



OBLATI DI SAN GIUSEPPE  
P. JAN PELCZARSKI, OSJ  
SUPERIORE GENERALE

Prot. SG 21/2020

## 125 lat później

### **Powrócić do korzeni Odkryć na nowo i żyć duchowością józeficko marelliańską**

*List z okazji uroczystości Św. Józefa Marello*

**Do Oblatów św. Józefa i Rodziny Józeficko Marelliańskiej**

Drodzy Współbracia i Przyjaciele,

Rocznica 125-lecia śmierci Św. Józefa Marello stanowi opatrnościową okazję dla Rodziny Józeficko Marelliańskiej, aby ponownie prosić Boga o wylanie na nowo łaski na nas i na cały Kościół. Przypominamy okoliczności jego pobożnego przejścia i znaczące etapy posługi kapłańskiej, zaznaczonej przede wszystkim szczególną miłością pasterską i nieograniczonym zaufaniem w Bożą Opatrzność. Jednocześnie jesteśmy zaproszeni by na nowo zachwyć się jego przykładem i jego duchowym intuicjom, które zachęcają nas do kontynuowania z nowym zapalem drogi świętości i stylu życia Opiekuna Zbawiciela.

Rocznica jego śmierci, 30 maja 1895, przypada bardzo w szczególnym momencie. Sytuacja sanitarna, która jeszcze się nie zakończyła a która niesie z sobą cierpienie i ból, jak również mamy niepokojące informacje o nachodzących trudnościach ekonomicznych i społecznych. Każda próba, którą daje Pan jest dla naszego dobra. Bóg wciąż mówi do nas poprzez znaki czasu i Jego Słowo pobudza, pociesza i wskazuje jak osiągnąć ubogacenie w życiu duchowym i apostołskim.

Kwarantanna przebyta w domu, bez codziennych zwyczajów i ograniczenia poruszania się, spowodowało zmianę naszego sposobu życia i dało możliwość większej modlitwy, refleksji i bycia we wspólnocie. Była również okazją do pogłębienia życia i uwolnienia się od iluzji wszechwiedzy ludzkiej i próżnych, zbędnych rzeczy. Wszystko to prowadzi do przesłanki powrotu do egzystencji życia i naszego powołania.

Oczywiście niezbędne jest wzywanie wiernie Ducha Świętego, dawcę nowego życia. On otwiera horyzonty, budzi kreatywność, pobudza energię i popycha do otwierania nowych ścieżek odpowiednich do budowania razem teraźniejszości i przyszłości wg woli Bożej.

Powrócić do egzystencji dla każdego człowieka wierzącego, ale w sposób szczególny dla nas osób konsekrowanych, oznacza powrócić do Jezusa Chrystusa, innymi słowy powrócić do "pierwszej miłości" na drodze powołania. Z czasem istnieje ryzyko ochłodzenia relacji z Nim i popadnięcie w stan duchowy, jaki autor biblijny definiują jako: "ani ciepły, ani zimny" (Ap 3,15). Dlatego niezbędne jest, aby rozpaść "gorącą miłość do Chrystusa i ludzkości", która często niestety podzielona jest na tysiące "potrzeb" bezużytecznych, i skoncentrowanie się na Jezusie "jedynym niezbędnym", z którego wszystko pochodzi i nabiera znaczenia i wartości.

Powrót do egzystencji niesie z sobą, zwrócenie swoich oczu jako synowie do Św. Józefa (Ite ad Joseph), mistrza życia wewnętrznego i aby odzyskać swój niepowtarzalny styl służby pokornej i pracowitej. W szkole świętego Cieśli nauczymy się na nowo stawiać Boga na pierwszym miejscu, akceptując z wdzięcznością, jak on "siedem radości i siedem cierpień" egzystencji ludzkiej, które nadają koloru codzienności i podążają za sobą w różnych formach i czasie. Przebywanie w jego towarzystwie uczy nas jak żyć jak bracia i czuć się częścią Zgromadzenia, które ma misję do spełnienia.

W końcu najważniejsza jest duchowość.

### **Zaczerpnąć ze źródła**

23 stycznia br., w święto św. Małżonków Maryi i Józefa, razem z Regulaminem Generalnym weszły w życie Konstytucje zatwierdzone przez XVII Kapitułę Generalną. Ta ważna chwila dla historii naszego Zgromadzenia jest dobrą okazją do pogłębienia naszej tożsamości charyzmatycznej na płaszczyźnie bycia i działania, jednocześnie skłania do refleksji i zastanowienia się, czy żyjemy według nauczania św. Józefa Marelllo odpowiadając na potrzeby Kościoła.

Rzeczywiście każde pokolenie Oblatów powinno strzec dziedzictwa duchowego, ale w tym samym czasie jest wezwana do wypowiedzenia w odpowiedni sposób głównych cech charyzmatu, tak aby je wcielić w styl życia osobistego, wspólnotowego i duszpasterskiego.

W celu ożywienia naszego życia, zaszczepienia ducha rodzinnego we wspólnotach i w działalności duszpasterskiej z pewnością może pomóc lektura pism naszego Założyciela. W ostatnich latach została zrealizowane wydanie krytyczne listów i pism, które ukazały się w języku włoskim w *Studia Marelliana*. Ta realizacja z pewnością ułatwia badanie i opracowanie tez, które mogą być poświęcone różnym aspektom duchowości.

Również w formacji początkowej i stałej jest niezbędna znajomość niektórych publikacji, poświęconych różnym wymiarom duchowości józeficko marelliańskiej. Wystarczy obecnie w sposób chronologiczny wymienić niektóre nazwiska współbraci, którzy wydali takie opracowania: O. Jan Chrzyciel Cortona, O. Angelino Rainero, O. Antonio Geremia, O. Mario Pasetti, O. Severino Dalmaso, O. Tarciso Stramare, O. Nicola Cuccovillo, O. José Bertolin, O. Larry Toschi, O. Mauro Negro i wielu innych. Wkład tych współbraci stanowi kanon odniesienia dla osób poszukujących inspiracji w doświadczeniu charyzmatycznym św. Józefa Marelllo.

W ostatnim czasie ukazało się w języku portugalskim książka O. Mario Guinzoni pt: "Św. Józef Marelllo. Duchowość józeficko marelliańska w formacji początkowej i stałej". Książka została przetłumaczona na język włoski, hiszpański i polski i Prowincja Amerykańska jest w trakcie tłumaczenia na język angielski. Autor urodzony we Włoszech ale pracujący w Brazylii, we wstępie zwraca się do czytelników w ten sposób: "Drogi przyjacielu, droga przyjaciółko, każdy z Was ma możliwość zmiany swojego życia poprzez te dziesięć rozdziałów, które pomogą ci przekształcić prozę twojego życia w poezję i świętość" (10). Zachęcam każdego z Was do zapoznania się z tą ważną publikacją.

Jednym słowem, mamy ciekawą i aktualną duchowość, którą możemy zaproponować innym, niestety bardzo często nie znając źródeł naszej duchowości, kończymy na tym, że nie proponujemy nikomu. Nieznajomość wynika z braku zainteresowań pogłębieniem jej lub nasza niezdolności do przekazywania jej w atrakcyjny sposób. Przecież pomimo dobrej duchowości pod ręką, bez jej użycia, ktoś może żyć z tęsknotą duchową za Nieskończonym. W konsekwencji zwracamy się do różnych namiastek, które są jak „cysterny popękane, które

nie utrzymują wody” (Jer 2,13); lub szuka się duchowości gdzie indziej, podążając za logiką tych, którzy, myślą, że jabłka w ogrodzie sąsiada są zawsze smaczniejsze.

## **“Dekalog Marelliański” w celu odnowy i rozpoczęcia na nowo**

W tych tygodniach rządy i międzynarodowe instytucje tworzyli różnorodne plany odnowy ekonomicznej i socjalnej po pandemii koronawirusa. Natomiast, Św. Józef Marelo, 125 lat po swojej śmierci, proponuje urzekające orientacje i inspiracje w podążaniu za odnową duchową. Droga marelliańska składająca się z 10 ekspresji, ukazują aktualność swojego nauczania we współczesnym czasie historycznym, ale przede wszystkim zachęca nas do przyjęcia określonego stylu życia.

**1. “Nunc coepi”** (teraz rozpoczynam, punkt zwrotny). Wierzmy w Boga drugich szans i nowych początków, stąd też nigdy nie jest za późno, aby rozpocząć nowe życie. Abraham zmienia swoją podróż w wieku starczym (Rdz 12,1-6), Mojżesz przybliżył się do płonącego krzaka w wieku dojrzałym (Wj 3, 1-6), św. Augustyn po długiej i niespokojnej ścieżce poszukiwań zaczyna od nowa i wyznaje: “Późno cię pokochałem, piękności tak bardzo stara i tak bardzo nowa, późno cię pokochałem. A ty byłeś we mnie, a ja byłem na zewnątrz i szukałem Ciebie”. I dodaje: “Ty nas stworzyłeś, i niespokojne jest serce nasze dopóki nie spocznie w Tobie”. Z drugiej strony jest prawdą, że nigdy nie jest za późno, aby wznowić lot, i jest prawdą to co nasz Święty proponować czynić “*nunc*”, co oznacza, teraz, w tym momencie, ponieważ jutro nigdy nie nadejdzie.

Pewien dziennikarz zapytał Matkę Teresę z Kalkuty co trzeba zmienić w Kościele i odpowiedziała: “MNIE i CIEBIE”. Dlatego też, gdy czynisz konstruktywną krytykę, nie siedź narzekając i nie krytykuj wszystko i wszystkich, ale rozpocznij swoją przemianę od uporządkowania swojego życia.

Z pewnością, potrzebna jest nadzieja do rozpoczęcia od nowa i nie opiera się ona na naszych ludzkich możliwościach ale na mocy Bożej, dla którego wszystko jest możliwe. Moc Boża przejawia się na sposób bardzo osobliwy w niedzielę Zmartwychwstania Chrystusa: “...kiedy wszystko wydawało się skończone... właśnie wówczas wszystko się zaczęło!!!”. Alleluja!!!

**2. Potrzebujemy wznieść się na wyżyny wielkich wzorów postępowania.** Aby wstać i zacząć od nowa konieczne jest dotyk łaski Bożej, ponieważ “to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z Jego wolą” (Flp 2,13). Niezbędne jest również pokora i prostota, które pomagają rozpoznać, że nie jesteśmy na wysokości naszego powołania i potrzebujemy zmiany naszego życia. W rzeczywistości, historia osobowości biblijnych i świętych na przestrzeni dziejów jest zakorzeniona w dyspozycyjności do przemiany, do wyjścia, do pozostawienia, do wyruszenia w drogę jako odpowiedź na wezwania Boga.

Czasownik “wstawać” zachęca nas do ruchu, wiąże się z projekcją w górę i powraca w Piśmie Świętym, w różnych kontekstach, zawsze z pozytywnym nastawieniem: powstanie z nóg, wstawianie z upadku, podniesienie oczu na modlitwie... Jest to zaproszenie do podniesienia się i pozostawienia pozycji siedzącej lub leżącej ponieważ komfort nie zaspakaja głębokich aspiracji serca ludzkiego i jest sprzeczne z logiką ewangeliczną: „ w tych dniach Maryja wstała i udała się z pośpiechem” (Łk 1,39), „Młodzieńcze, mówię do Ciebie wstań” (Łk 7,14). To słowo wypowiedziane przez anioła we śnie, usłyszane i przyjęte, przyniosła radykalną zmianę w życiu św. Józefa: „Wstań... i on wstał” (Mt 2,13.14). Człowiek „snów” jest otwarty na „niespodzianki” Pana Boga i akceptuje to swoją wolą, nawet jeśli to zmieniło jego dotychczasowe życie. Aby czynić wole Pana Boga nie jest konieczne posiadanie całościowego programu, ale wystarczy tylko „tyle światła ile potrzeba na samym początku” (H. Newman). Św. Józef Marelo zachęca nas zdecydowanie: „Powstańmy z tego niskiego horyzontu pigmeja i weźmy miejsce, które nam przynależy jako sług Pana Boga” (List 26,124). I dodaje: „Potrzebujemy podnieść się na wyżyny wielkich wzorów; podnieść ton naszego moralnego kamertonu” (List 26, 123-124).

**3. Cel** [wizja, marzenie] “Kiedy cel jest wyznaczony, nawet jeśli świat się wali, my musimy zawsze podążać w stronę naszego celu”. Aby realizować powołanie bez tracenia czasu i energii konieczne jest nauczenie się obierania i realizowania odpowiednich celów: marzenie, projekt życia, świętość, cnoty, postanowienia, plan duszpasterskiego... Inaczej żyje się chwilą i dniem codziennym. Aby opracować wizję z konkretną ścieżką, konieczne jest znalezienie czasu do refleksji, myślenia i zaprogramowania działań na dłuższą perspektywę. Projekty do opracowania i zrealizowania, cele do osiągnięcia, podejmowanie postanowień powinno być częścią naszej codziennej rutyny. W rzeczywistości ci, którzy nie potrafią marzyć i przekładać marzenia na konkretne projekty, żyją bez pasji. Młody ks. Józef Marella prosił swojego przyjaciela: „Naprzód. Rób projekty, módl się do Pana, który jest źródłem naszych wszelkich nadziei” (List. 126)

**4. Wytrwałość** “Kiedy jest wyznaczony cel, nawet kiedy świat się wali, potrzeba zawsze podążać za celem”. Tym zdaniem nasz Założyciel nie tylko przypomina nam o wyznaczeniu celu, ale wskazuje również, że potrzeba dużego zaangażowania, bez którego nawet najpiękniejsze projekty i propozycje znikną. W naszym kontekście historycznym dominuje niestety niechęć do zobowiązań jak również nie są w modzie poświęcenie i wyrzeczenia. W normalnych warunkach zrealizowanie danego celu jest związane z długim czasem i poświęceniem i wytrwałością woli. Innymi słowy nie poddawaj się gdy ścieżka staje się trudna i wyłożona przeszkodami, i gdy wieje silny wiatr. Fundamentalne jest posiadanie odporności na porażki. W ewangelii widzimy np., wielką osobowość ludzką św. Józefa: w żadnej okoliczności nie okazuje swojej słabości lub bojaźni wobec różnych sytuacji życiowych. Przeciwnie, staje przed problemami, przezwycięża trudną sytuację, akceptuje z odpowiedzialnością i podejmuje zadania, które otrzymuje. Ujawnia się jako człowiek stanowczy w decyzji posłuszeństwa Bogu pomimo przeszkód, niepowodzeń i trudności. Pozostaje lojalny w przeciwnościach i wypełnia zadanie powierzone mu przez Boga (por. nieznanego autora).

**4. Nadzwyczajni** w rzeczach zwyczajnych. Założyciel nalegał na doskonałość i jakość, które powinny wyróżniać postępowanie Oblatów św. Józefa ich duszpasterstwo i kulturę wspólnotową. Dlatego zachęca do przezwyciężenia przeciętności i wzbogacenia się w talenty dla Królestwa Bożego, również w rzeczach małych z których składa się życie codzienne. Innymi słowy: doskonałość i jakość powinny być marką naszego życia i naszego duszpasterstwa: „Potrzebujemy podnieść się na wyżyny wielkich wzorów i podnieść dźwięk naszego moralnego kamertonu”(List 26, 123-124).

**5. Czas** [zarządzanie czasem] Czas do dyspozycji to jeden z talentów najbardziej zmarnowanych kiedy brakuje celu i samodyscypliny, czyli umiejętność organizowania życia w sposób odpowiedzialny. Jest wciąż aktualne i istotne pytanie zadane przez Naszego Założyciela: “Co robisz ze swoimi w ciągu całej doby z 24 godzinami? ( List 26, 122). I zauważa gorzko: „Tak dużo czasu zmarnowanego! Ile niepotrzebnych zmartwień; ile egoizmu i miłości własnej; jak niewiele oderwaliśmy się od rzeczy, które nie są Bogiem” (List 124).

**6. Age quod agis** [uwaga, skupienie]. Oznacza: “żyj w chwili obecnej”, “czyń dobro, które czynisz bez roztargnień”, “pozostań zakotwiczony w tym, co dzieje się tu i teraz, unikając narzekania, że los był zbyt ciężki w przeszłości lub cierpisz z powodu niepewności przyszłości”. Innymi słowy: nie rozpraszaj się i nie rób wielu rzeczy na raz. Jeśli się modlisz, módl się; jeśli studiujesz, studiuj; jeśli spożywasz posiłek, jedz; jeśli odpoczywasz, odpocznij i tyle. Rytm życia i kontekst społeczny uczą nas przeciwieństwa tej prostej prawdy jaką nauczał nasz Założyciel. Kontynuujemy życie w rozproszeniu, jemy przy TV i komórce włączonej i podczas wielu rozmów na WhatsApp; jesteśmy zabiegani i kończymy zniechęceni i z wywinętym językiem. Niestety często wpadamy w tę pułapkę.

**7. Sprawy Chrystusa** Odniesienie do tego zdania odnajdujemy w Piśmie świętym w Liście do Filipian 2,21: “W rzeczywistości wszyscy szukają własnych spraw, a nie tych, które dotyczą Chrystusa”. Tym słowem nasz Założyciel dawał wielką wagę i wskazywał św. Józefa jako człowieka, który w swojej misji: “troszczył się o sprawy Chrystusa”. Nasz święty kiedy pisał *Zarys stowarzyszenia św. Józefa jako promotora spraw Chrystusa* (List 83,275) dodawał, że: “każde słowo, każdy krok, każde pragnienie może stać się surowcem spraw Chrystusa” (List 83, 276) a na koniec podkreślał: “Tymczasem módlmy się, módlmy się. Czasy stają się coraz bardziej niebezpieczne; sprawy indywidualne i szczegółowe powinny zostać zastąpione sprawami Matki Kościół” (List 33,149). Dla nas dzisiaj “sprawy Chrystusa” to te, które realizuje przez swój mandat Kościół; człowiek, jego powołanie jako dziecko Boże i mieszkaniec świata, jego niezbywalna godność, prawo do mieszkania i znalezienie pracy. Innymi słowy, kontynuowanie szerzenia ziarna Słowa i głoszenie nadziei i solidarności. Papież Franciszek w przemówieniu do uczestników Kapituły OSJ 30 sierpnia 2019 potwierdził; “Służyć Jezusowi w Kościele i w braciach, ze szczególną troską o młodego człowieka i najbardziej potrzebującego, niech zawsze kształtuje wasze życie i będzie waszą radością”.

**9. Oremus ad invicem ... et simul oremus** (módlmy się jedni za drugich... módlmy się wspólnie). Jesteśmy powołani, aby być jedni dla drugich a nasza miłość względem bliźniego nie powinna się ograniczać tylko do działania ale również poprzez modlitwę. Ważną jest sprawą wspólna modlitwa i jeszcze ważniejsze jest modlitwa jedni za drugich. Modlitwa wspólna tworzy komunie a modlitwa wstawiennicza za drugiego ukazują, że naprawdę troszczymy się o naszych braci i bliskich, pragniemy, aby żyli wg woli Bożej. Ks. Józef Marella pisze do jednego ze swoich przyjaciół: „Tymczasem módlmy się, módlmy się. Czasy stają się coraz bardziej trudne i ciężkie” (List 33). I kończy list z wielką prośbą: “oremus sine intermissione ad invicem”, czyli, „módlmy się nieustannie jedni za drugich” (Jk 5,16). Te słowa powracają wielokrotnie na końcu listów naszego Założyciela.

**10. Kartuzi i apostołowie (ludzie modlący się, ludzie Boga i misjonarze).** Według słów papieża Franciszka ideał bycia “kartuzem i apostołem” jest “szczęśliwą syntezą” pozostawioną przez Św. Józefa Marella” (Przemówienie do Oblatów św. Józefa, 31 sierpnia 2018). Aby być wyrazistym świadkiem, apostołem królestwa Bożego potrzeba kochać modlitwę, żyć “wewnętrznej jedności ze Słowem Bożym” i miłosnym dialogu z Panem, który poprzez natchnienie i energie duchową skłania do skutecznego działania apostołowskiego. Zadanie syntezy i scharmonizowania naszego bycia kartuzem (życie wewnętrzne, kontemplacja, studium, modlitwa, czas na refleksje) z aktywnością apostołowską (duszpasterstwo, zarządzanie w przepływie informacji, w sieciach społecznościowych i wirtualnych) z życiem braterskim we wspólnocie jest jednym z naszych obecnych wyzwania. W zasadzie, chodzi o znalezienie równowagi między modlitwą a apostołem, między głoszeniem słowa Bożego a czasem poświęconym medytacji.

Niestety często zdarza się, że wymiar kontemplacyjny staje się pierwszą ofiarą wielu codziennych zajęć i zmartwień. Obecna kultura nie pomaga wzmocnieniu codziennej kontemplacji. Pograżamy się w wielu bodźcach ryzykujemy życie w ciągłych poszukiwaniach, aby zaspokoić bezpośrednie potrzeby i lęk przez aktywizmem (*List, Św. Józef kontemplacyjny nie tylko w akcji, 30 maj 2019*).

Zakończenie.

Byłoby straconą okazją, jeśliby Rok św. Józefa, który trwa a także wejście w życie naszej Reguły nie prowadził do pewnego rodzaju odnowy moralnej i duchowej zdolnej przywrócić siłę i sens naszego życia i naszej misji. Oprócz tego, rocznica 125-lecia śmierci naszego ojca

Założyciela jest kolejną okazją do podjęcia osobistego i wspólnotowego trudu wejścia na drogę odkrycia na nowo i życia nasza tożsamością.

W tym momencie wyzwań, ważną jest rzeczą reagowanie na każde ludzkie cierpienie i wzmocnienie więzi solidarności między nami a potrzebującymi. Potrzeba nauczyć się z odwagą świadczyć i głosić Ewangelię nadziei, która jest zanurzona w Bogu, dla którego "nie ma nic niemożliwego" (Łk 1,37).

Święto Św. Józefa Marella w tym roku wypada w wigilię Uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Tak więc, razem z nim, módlmy się: "Przyjdź Duchu Święty, napełnij serca twoich wiernych i zapal w nich ogień twojej miłości".

Dobrego świętowania i dobrej kontynuacji Roku św. Józefa.

Rzym, 30 maja 2020, Uroczystość Św. Józefa Marella.

Pozdrawiam bratersko,

P. Jas Pelczarski, OSJ